

Od przeszło 20 lat miłośnicy ciemni są zaopatrywani przez markę **Ilford** w papier wielogradacyjny na podłożu papierowym, czyli **Multigrade IV FB**. Przez wszystkie lata papier ten, przez swoją wysoką jakość, stał się wzorcem, z którym porównywano wszystkie inne papiery. Rynkowa pozycja tego produktu raczej nie jest zagrożona, sam rynek fotografii srebrowej ustabilizowany i wydawałoby się, że nie czekają nas już żadne niespodzianki. Tymczasem Ilford postanowił zmienić jeden ze swoich topowych produktów - barytowy papier wielogradacyjny.

Nowy papier nosi nazwę **Ilford Multigrade FB Classic** i według producenta charakteryzuje się następującymi zmianami:

- poprawiona gęstość maksymalna (głębsze czernie)
- szybsze wypłukiwanie pozostałości po utrwalaczu – pozwalające oszczędzać wodę
- większa światłoczułość – pozwalająca na skrócenia czasu naświetlania
- bardziej równe odstępy pomiędzy poszczególnymi gradacjami
- jeszcze mniejszy kontrast przy gradacji bardzo miękkiej (OO)
- zwiększona ostrość (obraz na odbitce bardziej ostry, ale ziarno też)
- szybsze pojawianie się obrazu podczas wywoływania
- większa zdolność do tonowania

Generalnie wg producenta zmiany nie są rewolucyjne, nie zmieniają charakterystyki ogólnej papieru, a jedynie poprawiają papier w niektórych praktycznych aspektach.

Każdy papier fotograficzny ma dwoistą naturę - z jednej strony można go określić za pomocą precyzyjnych danych technicznych, a z drugiej objawia swoją naturę w postaci subiektywnych odczuć podczas pracy w ciemni.

### **Dane techniczne**

Do najważniejszych mierzalnych właściwości papieru należą światłoczułość i kontrastowość przy użyciu różnych filtrów. Obie te wartości były zmierzone w warunkach praktycznych w ciemni, przez porównywanie ze wzorcem bieli w celu określenia światłoczułości, a

następnie ze wzorcem czerni by określić kontrastowość papieru. Wszystkie próbki wywołano w wywoływaczu Ilford PQ Universal w rozcieńczeniu 1+9 w standardowym czasie 3 minuty.

Porównanie światłoczułości papieru Ilford MGIV FB i Ilford MG FB Classic.

<u>Światłoczułość</u>	00	0	1	2	3	4	5
Ilford MGIV FB	1	-1	-1	-1	-2	-2	-8
Ilford MG FB Classic	3	1	0	-2	-2	-12	-18

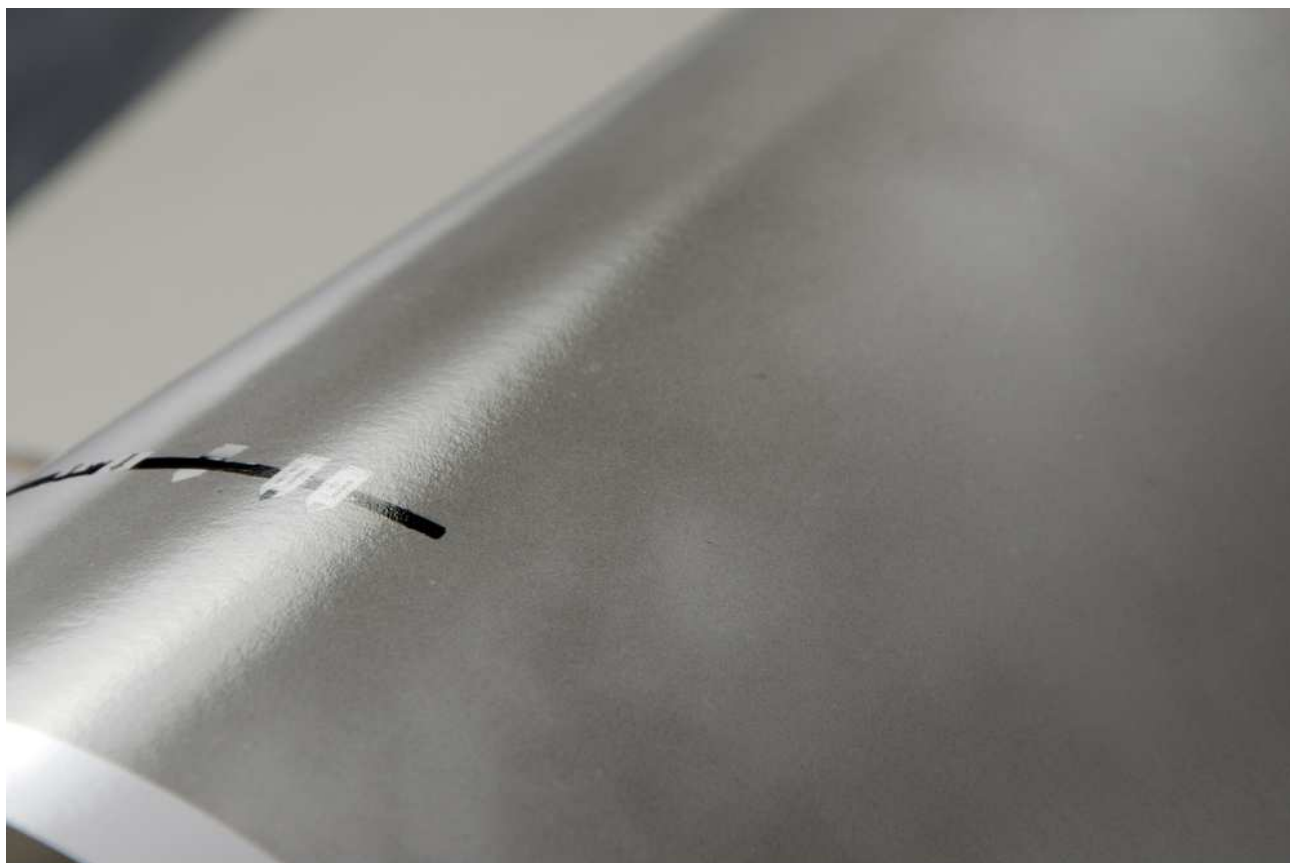
Z porównania wartości dla obydwu papierów wynika, że światłoczułość gradacji miękkich, tzn. od 00 do 1 nieznacznie się obniżyła, natomiast od gradacji 2 do 5 światłoczułość jest bez zmian lub ulega gwałtownemu zwiększeniu dla gradacji 4 i 5. Jest to bardzo dobra wiadomość, gdyż praktycznie w całym zakresie gradacji światłoczułość jest praktycznie niezmienna, a największe zmiany nastąpiły w gradacjach bardzo twardych, wymagających przy poprzednim papierze bardzo długich czasów naświetlania.

Porównanie kontrastowości papieru Ilford MGIV FB a Ilford MG FB Classic.

<u>Kontrastowość</u>	00	0	1	2	3	4	5
Ilford MGIV FB	180	165	140	120	100	85	75
Ilford MG FB Classic	185	165	140	125	105	100	90

Nowy papier charakteryzuje się, zgodnie z obietnicami producenta, lekkim zmniejszeniem kontrastowości przy gradacji 00, przy kontrastowościach 0 - 3 zmian praktycznie nie ma, natomiast przy kontrastowościach 4 i 5 nastąpiło dosyć istotne obniżenie kontrastowości. W praktyce ciemniowej zmiany te nie mają większego znaczenia. Nie znalazło potwierdzenia stwierdzenie producenta o bardziej równych odstępach pomiędzy gradacjami, chyba, że papier, który testowałem był źle przechowywany, stąd możliwy spadek kontrastu przy filtracji 4 i 5.





### **Praca w ciemni**

Jak stwierdziłem po pobycie w ciemni, jest to najbardziej przyjazny ze wszystkich papierów, z którymi dotychczas pracowałem.

Po pierwsze obraz na papierze pojawia się już po 30 sekundach w wywoływaczu, podczas gdy przy poprzednim papierze pojawiał się w okolicach 45 sekund. Całkowite wywołanie tonów jasnych następuje około 2 minuty, więc możliwe jest skrócenie czasu wywołania bez straty na jakości odbitki.

Po drugie jest jakaś magia w tym papierze polegająca na tym, że niezależnie od przyjętej kontrastowości obraz zawsze wygląda dobrze. Spotkałem się z papierami bardzo wymagającymi - tylko precyzyjne dopasowanie kontrastowości i czasu naświetlania papieru do negatywu dawało dobrze wyglądającą odbitkę, a wszelkie, nawet delikatne odstępstwa od idealnej kontrastowości i czasu naświetlania powodowały natychmiastowe odrzucenie odbitki, jako nienadającej się do oglądania. Przy **Ilford MG FB Classic** jest inaczej, przy robieniu próbek bardzo

trudno jest się zdecydować na tę idealną, ponieważ próbki z różnymi kontrastowościami i różnymi czasami naświetlania wydają się nadal do przyjęcia. Będzie to świetny papier dla osób zaczynających przygodę w ciemni, gdyż pozwoli im osiągać dobre rezultaty bez specjalnej "walki".

Po trzecie gołym okiem widać dużo wyższy poziom czerni. Odbitki z dużą ilością czarnych elementów wyglądają dużo lepiej niż na poprzednim papierze, a ciemne, ale nie czarne elementy, nie osiągają waloru brudnej szarości, tylko wyglądają na trochę mniej czarne. Poprawia to ogólny wygląd odbitki, nadając jej pewną szlachetność trudną do uzyskania bez tonowania selenem. Papier wywołany w PQ Universal charakteryzuje się neutralnie czarną tonacją obrazu.

Po czwarte - biele na odbitkach wydają się mieć większy kontrast niż na poprzednim papierze. Jest to pozytywne zjawisko, bo szare biele bez kontrastu to zhora ciemni. Łatwo można podnieść kontrast w cieniach obrazu, natomiast podniesienie kontrastu w bielach, jest praktycznie niemożliwe. Odbitki bez kontrastu w światłach, czyli w bielach wyglądają szaro i bez życia. Nowy papier trochę podbija biele obrazu, dzięki czemu wykonane na nim odbitki bardziej się błyszczą i nie drażnią szarymi i płaskimi bielami.

Płukanie papieru rzeczywiście jest szybsze, choć nie są to jakieś dramatyczne zmiany. Po 45 minutach płukania test na wypłukanie pozostałości tiosiarczanu wykazywał poziom, jaki poprzedni papier wykazywał dopiero po 60 minutach. Świadczyłoby to o skróceniu płukania o 25%, co przekłada się oczywiście na oszczędność czasu i wody.

Ponieważ nie stosuję tonowania koloryzującego nie mogłem sprawdzić obietnic Ilforda co do większej zdolności do tonowania. Tonowanie archiwizacyjne tonerem selenowym przebiegało bez większych różnic w stosunku do poprzednika.

Zauważyłem też, że nowy papier mniej szarzeje przy schnięciu. Szarzenie przy schnięciu jest zhorą ciemni. Zwykle ocenia się próbki na mokro -

wybiera się idealny poziom bieli, a potem po wyschnięciu idealny poziom bieli zamienia się na brzydką szarość przez zjawisko szarzenia. Jedynym wyjściem jest ocena próbek po wysuszeniu. Nowy papier minimalizuje to zjawisko, ale nie eliminuje go w 100%.

### **Podsumowanie**

Bardzo chętnie w swojej pracy ciemniowej przerzucę się na nowy papier Ilforda. Ma wszystkie zalety starego, a w kilku aspektach jest od niego lepszy, choć wydawałoby się to niemożliwe. Praca z nim jest łatwiejsza i przyjemniejsza niż z jego poprzednikiem, a zrobienie w ciemni "idealnej odbitki" wydaje się teraz o wiele łatwiejsze.

*Autorem tekstu jest Jerzy Łapiński.*

**Jerzy Łapiński**, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, Związku Polskich Fotografów Przyrody. Fotografiją zajmuje się od szkoły średniej. W 1979 ukończył Instytut Poligrafii Politechniki Warszawskiej. Od 1979 członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Od 1979 do 1982 roku wykładał fotografię na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 1977 roku prezentował swoje prace na 24 wystawach indywidualnych w Polsce i Niemczech oraz brał udział w licznych wystawach zbiorowych w Polsce, Czechosłowacji i Niemczech. Prowadził wykłady z fotografii w Łódzkiej Szkole Filmowej i na Wydziale Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego fotografie znajdują się w licznych zbiorach i kolekcjach prywatnych w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech, Szwecji i USA. Od 2000 jest członkiem Związku Polskich Fotografów Przyrody. Specjalizuje się w fotografii czarno-białej - krajobrazach i miastobrazach. Oprócz czynnego uprawiania fotografii zajmuje się robieniem powiększeń kolekcjonerskich dla innych fotografów, jest także rzeczoznawcą i biegłym sądowym w zakresie fotografii. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. [fotolapinski.eu](http://fotolapinski.eu)